

V. EWOLUCJA STOSUNKÓW WEWNĘTRZNYCH POLSKI W LATACH 1970-1980

1. Kształtowanie nowej ekipy rządzącej i nowej linii politycznej

W grudniu 1970 r. polityka ekipy W. Gomułki doprowadziła do ostrego kryzysu społeczno-politycznego w Polsce. Na Wybrzeżu doszło do kilkudniowych walk ulicznych protestujących robotników z wojskiem i milicją¹. Wydarzenia te ułatwiły przeciwnikom Gomułki realizację podejmowanych od dłuższego czasu starań o odsunięcie go od władzy². Wraz z Gomułką napiętnowano i odsunięto od władzy takich ludzi, jak: Zenon Kliszko, Bolesław Jaszczuk, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Roman Strzelecki, Artur Starewicz, Grzegorz Korczyński, Stanisław Kociołek. Byli to ludzie kontynuujący tradycje ruchu komunistycznego i realizujący tzw. program internacjonalistyczny, program współpracy rewolucyjnej w skali międzynarodowej i uznający w pełni przywództwo ZSRR. Dotychczasowy szef rządu, były socjalista Józef Cyrankiewicz, próbował się przystosować do nowych warunków przejmując stanowisko przewodniczącego Rady Państwa³.

W dniu 20 XII 1970 r. stanowisko I sekretarza KC PZPR objął dotychczasowy I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek (1913-2001), który stopniowo sformował nową ekipę kierowniczą oraz doprowadził do względnej pacyfikacji stosunków. Gierek należał do grupy komunistów polskich działających w okresie międzywojennym w Belgii i Francji, nie przeszedł stażu w ZSRR i jako przywódca uprzemysłowionego województwa uchodził do tego czasu za dobrego gospodarza i

¹ A. Dudek, T. Marszałkowski, Walki uliczne w PRL 1956-1989. Kraków 1999, s. 167-220; A. Głowacki, Kryzys polityczny 1970 roku w świetle wydarzeń na Wybrzeżu Szczecińskim. Szczecin 1985; E. J. Nalepa, Wojsko polskie w grudniu 1970. Warszawa 1980; H. Piecuch, Rozstrzelany Grudzień. Warszawa 1990; B. Seidler, Kto kazał strzelać. Grudzień '70. Warszawa 1991; Przesilenia i zwroty w dziejach Polski Ludowej. Zeszyty Naukowe WAP, nr 10. Warszawa 1982.

² P. Buhler, Polska droga do wolności 1939-1995. Warszawa 1999; A. Czubiński, Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989). Poznań 1998; A. Paczkowski, Pół wieku dziejów Polski 1939-1989. Warszawa 1995; W. Roszkowski, Historia Polski 1914-1997. Warszawa 1998.

³ E. i B. Syzdkowie, Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany. Warszawa 1996.

sprawnego menedżera⁴. Do grupy swych współpracowników dobrał on ludzi młodych, nie związanych z Międzynarodówką Komunistyczną i nie nawiązujących do komunistycznych tradycji. Byli to w większości ludzie wychowani już w Polsce Ludowej w organizacjach młodzieżowych (ZMP, ZSP), jak np.: Kazimierz Barcikowski (1927), Stanisław Kania (1927), Józef Kępa (1928), Jerzy Łukaszewicz (1932-1983), Stefan Olszowski (1931), Jan Szydłak (1925-1997), Józef Tejchma (1927)⁵. Spośród działaczy starszego pokolenia do grona tego włączono generała Piotra Jaroszewicza (1909-1992), który w czasie pobytu w ZSRR w czasie wojny wstąpił do WP i do partii⁶. Uchodził on za łącznika nowej ekipy z ZSRR, ale sam miał bardzo trudne przejścia wojenne i nie należał do entuzjastów kraju rad. Przez wiele lat pełnił on funkcję wicepremiera u boku Cyrankiewicza i pragnął odegrać bardziej samodzielnią rolę. Uchodził za dobrego administratora i rzecznika samodzielności rządu, który w dawnych układach był całkowicie uzależniony od aparatu partyjnego. Nowa ekipa przyjęła zasadę głoszącą, że partia kieruje a rząd rządzi. Kierownictwo partii miało tylko wytyczać ogólny kierunek działania, a rząd miał go realizować według własnych założeń i koncepcji⁷. Do grona swych bliskich współpracowników Jaroszewicz włączył ekonomistę prof. dra Mieczysława Jagielskiego (1924-1997), który pełnił funkcję wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Wokół KC PZPR i rządu ukształtowało się wywodzące się z Górnego Śląska lobby górniczo-hutnicze, które nadal koncentrowało uwagę najwyższych władz państwa wokół przemysłu ciężkiego i górnictwa. Działy te zyskały priorytet w pracach nowego ośrodka władzy. Rzecznikami

⁴ E. Gierek, *Smak życia. Pamiętniki*. Warszawa 1993; tenże, *Przerwana dekada. Wywiad rzeka z J. Rolickim*. Warszawa 1990; tenże, *Replika (Wywiad rzeka)*. Warszawa 1990; zob. też: J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek, Wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901-1985*. Katowice 1996.

⁵ H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1997*. Warszawa 1999; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*. Warszawa 1991; Z. Rykowski, W. Władyka, *Kalendarium polskie 1944-1984*. Warszawa 1987; J. Tejchma, *Pożegnanie z władzą*. Warszawa b.d.w.

⁶ P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie... 1939-1989*. Opracował B. Roliński. Warszawa 1991; F. Zbiniewicz, *Armia polska w ZSRR*. Warszawa 1963.

⁷ "W stosunkach między mną a premierem - wspomina Gierek - wypracowaliśmy znaną zasadę "partia kieruje - rząd rządzi". Miała ona istotne znaczenie systemowe, a w praktyce oznaczała, że kierunki rozwoju wypracowuje lub akceptuje partia, przy współdziałaniu rządu, a ich realizacja jest już wewnętrzną sprawą rządu". E. Gierek, *Smak życia...* s. 93.

tych gałęzi gospodarki byli m.in. wicepremier Franciszek Kaim (1919-1996), Włodzimierz Lejczak (1924), Jan Mitrega (1917) i Tadeusz Wrzaszczyk (1932).

Przez pierwsze trzy lata obok Gierka i Jaroszewicza wielką rolę w nowej ekipie władzy odgrywał Franciszek Szlachcic (1920-1990)⁸, który pełnił nieoficjalnie funkcję zastępcy Gierka oraz Mieczysław Moczar (1913-1986), który przejawiał wielkie ambicje i zmierzał do przejęcia pełni władzy⁹. Obaj zostali jednak szybko odsunięci od ścisłego kierownictwa i przesunięci na inne mniej ważne stanowiska. Moczar już w 1971 r., a Szlachcic w 1974 r. W 1974 r. do ścisłej czołówki dołączył natomiast Edward Babiuch (1927), który pełnił obowiązki sekretarza KC PZPR odpowiedzialnego za sprawy organizacyjne i kadrowe¹⁰.

Zmiany personalne w kierownictwie PZPR pociągnęły za sobą także zamiany w stronnictwach sojuszniczych partii rządzącej. Na czele ZSL stanął Stanisław Gucwa (1919-1994), na czele Stronnictwa Demokratycznego Zygmunt Moskwa (1908-1975), Andrzej Benesz (1918-1976), a następnie Tadeusz Młyńczak (1934). Na czele Stowarzyszenia PAX stał Bolesław Piasecki (1919-1979). Stanowisko przewodniczącego Rady Państwa początkowo objął odwołany ze stanowiska szefa rządu Cyrankiewicz, by w 1972 r. ustąpić miejsca wywodzącemu się również z PPS historykowi prof. drowi Henrykowi Jabłońskiemu (1909)¹¹.

Nowa ekipa rządząca próbowała wyciągnąć wnioski z załamań i kryzysów minionych lat i przeprowadzić reformy administracyjne i polityczne. O zerwaniu z panującym systemem politycznym określonym jako dyktatura proletariatu wyrażająca się w kierowniczej roli partii nie mogło być mowy. Był to system oficjalnie uznany w ZSRR i krajach odeń uzależnionych; każdą próbę odejścia od tego systemu piętnowano jako przejaw kontrrewolucji i kategorycznie zwalczano. Polska znajdowała się w centrum tego systemu i nia miała żadnych szans na samodzielne zerwanie z nim. Reformy polskie musiały się mieścić w tym przyjętym generalnie systemie. Przyjęto założenie, że rząd

⁸ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*. Warszawa 1990; J. S. Mac, *Przesłuchanie supergliny*. Warszawa 1990.

⁹ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar "Mietek". Biografia polityczna*. Warszawa 1998.

¹⁰ W. Ważniewski, *Polityczne i społeczne problemy rozwoju Polski Ludowej 1944-1985. Zarys historii*. Warszawa 1989, s. 154-155.

¹¹ H. Dominiczak, R. Halaba, T. Walichnowski, *Z dziejów politycznych Polski 1944-1984*. Pod redakcją T. Walichnowskiego. Warszawa 1984; W. Ważniewski, *Polityczne i społeczne problemy...*

uzyska więcej samodzielności, że czynniki partyjne nie będą bezpośrednio ingerować w jego pracę. Gierek jako szef partii rządzącej przyjął, iż kierownictwo partyjne spełniane będzie poprzez członków partii pracujących w rządzie. Stąd bardzo często zmieniano ludzi, którzy wchodząc w skład Biura Politycznego KC PZPR na zmianę pełnili bądź to funkcje sekretarzy KC, bądź to wicepremierów w rządzie. Karuzela ta budziła niezadowolenie i ostrą krytykę ale władze nie były w stanie z niej zrezygnować. W terenie działali sekretarze KW PZPR i wojewodowie. Jedni byli kontrolowani przez KC PZPR, a drudzy przez prezydium rządu. Tak na szczeblu centralnym, jak i w terenie formalnie istniały Komisje koordynujące pracę PZPR, ZSL, SD i Stowarzyszenie PAX. Faktycznie dominowali sekretarze PZPR, którzy decyzje swoje konsultowali tylko z pozostałymi czynnikami politycznymi. Istotną rolę pełnił nadal kościół rzymskokatolicki; działał on niezależnie od władz, podlegając tylko kontroli odpowiednich wydziałów i komisji urzędów wojewódzkich i powiatowych. W środowiskach młodzieżowych działały organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW, ZSP i koła młodzieży wojskowej. Dużą liczbę członków skupiały poszczególne związki zawodowe. Były one jednak całkowicie uzależnione od komitetów partyjnych i w pełni ubezwłasnowolnione. Zajmowały się organizowaniem wczasów i zapomóg ale nie miały wpływu na politykę płacową ani na bezpieczeństwo i higienę pracy czy organizację pracy. Wzywały natomiast do wyścigu pracy, wypełniania lub przekraczania narzuconych robotnikom norm produkcyjnych¹². Przewodniczącym CRZZ był Władysław Kruczek (1910-).

Kryzys grudniowy 1970 r. spowodował wystąpienie około 60 tys. członków z PZPR oraz generalne rozczarowanie społeczeństwa do programu partii. Nowe kierownictwo na przełomie lat 1970-1971 odbyło wiele bezpośrednich spotkań z załogami strajkujących zakładów pracy. Strajki przerwano ale rząd musiał cofnąć zarządzone w grudniu podwyżki cen. Ceny zostały zamrożone do 1976 r. Jednocześnie podniesiono płace. W poszczególnych instancjach partyjnych powołano do życia komisje społeczne, które przez pewien czas zastąpiły oficjalne wydziały i wywierały pewien wpływ na politykę partii. Analiza przyczyn kryzysu z przełomu lat 1970/71 miała jednak bardzo powierzchowny charakter. Odpowiedzialnością za kryzys obarczono było ściśle kierownictwo partii z

¹² J. Karpiński, *Ustrój komunistyczny w Polsce*. Londyn 1985; *Organizacja społeczeństwa socjalistycznego w Polsce*. Pod redakcją A. Łopatki. Warszawa-Poznań 1970; *Podstawy wiedzy o partii. Ideologia, zasady działania i historia*. Poznań 1986, s. 184-192.

Gomułka, Kliszka i Jaszczukiem na czele. Nie wyciągnięto głębszych wniosków. Gomułka nie zgodził się z tą oceną, ale krytyki jego nowe kierownictwo nie wzięło pod uwagę¹³.

2. Koncepcja przyspieszonego rozwoju i łączenia rozwoju ekonomicznego ze wzrostem stopy życiowej ogółu społeczeństwa

Powtarzające się kryzysy i załamania ekonomiczne spowodowały, iż ekipa Gierka stanęła wobec zagadnienia, jak połączyć problem przyspieszenia rozwoju ekonomicznego kraju ze wzrostem stopy życiowej jego mieszkańców. Do 1970 r. Polska wraz z innymi państwami bloku radzieckiego była izolowana na forum międzynarodowym oraz pozbawiona możliwości zaciągania pożyczek w sferze dolarowej; stosowanie wobec niej embarga strategicznego powodowało, że nie mogła ona też korzystać z rozwijanej na zachodzie nowej technologii produkcji. Tymczasem podpisany 7 XII 1970 r. układ z RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków otwierał Polsce dostęp do kapitałów i technologii zachodniemieckiej¹⁴. Odręczenie w stosunkach międzynarodowych doprowadziło też do złagodzenia ostracyzmu stosowanego wobec Polski przez Stany Zjednoczone Ameryki, Anglię i Francję. W nowej sytuacji władze polskie mogły liczyć na uzyskanie pożyczek w sferze dolarowej oraz na zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń niezbędnych do unowocześnienia przemysłu polskiego. Problemy polskie spotkały się z zainteresowaniem kół politycznych i finansowych świata zachodniego¹⁵.

W bloku radzieckim panowała jednak atmosfera nieufności i wrogości wobec państw kapitalistycznych i podjęcie rokowań na temat przełamania izolacji i podjęcia współpracy gospodarczej napotykało na krytykę i sprzeciw, tak starych kadr

¹³ List W. Gomułki do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z 6 I 1971 r. W: W. Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982. Wstęp, wprowadzenie i przypisy J. Andrzejewski (A. Paczkowski). Londyn 1987, s. 194-196. List W. Gomułki do członków KC PZPR z 27 III 1971. Tamże, s. 196-227.

¹⁴ Polska - NRF. Przesłanki i proces normalizacji stosunków. Wybór, opracowanie i przedmowa J. Rachocki. Dokumenty do druku podał J. Muszyński, Poznań 1972; PRL - RFN. Blaski i cienie procesu normalizacji wzajemnych stosunków 1972-1987. Praca zbiorowa pod redakcją A. Czubińskiego. Poznań 1988.

¹⁵ Państwa zachodnie wobec przełomowych wydarzeń w Polsce w latach 1945-1985. Praca zbiorowa pod redakcją W. Malendowskiego i K. Robakowskiego. Poznań 1995.

komunistycznych w Polsce, jak i ZSRR jako mocarstwa kierującego całym blokiem¹⁶. Gierek i jego ekipa nie mieli w tym względzie oporów. Nie mogli jednak narażać państwa polskiego na represje innych państw socjalistycznych i izolację polityczną. Działano ostrożnie, by nie psuć stosunków z ZSRR, Czechosłowacją, NRD, Bułgarią, Rumunią i Węgrami. W maju 1971 r. I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień w porozumieniu z Gierkiem zorganizował spotkanie w małym gronie celem ustalenia wspólnego stanowiska w tej kwestii. "Za stołem w przeszklonym saloniku - pisze W. Janiurek - zasiedli oprócz obu pierwszych sekretarzy - KC i KW w Katowicach - czterej profesorowie: Jerzy Olszewski - minister chemii, a potem handlu zagranicznego, Benon Stranz z górnictwa, Alojzy Melich - naukowiec uznany z czasem, nie wiem czy słusznie, za złego ducha Gierka gdy chodzi o nakłanianie do nierozsądnych pociągnięć ekonomicznych oraz Marian Frank - rektor katowickiej WSE, bezpartyjny fachowiec, straszony bez powodzenia przez ludzi aparatu. Każdy z uczestników miał poczucie ważności przeżywanej chwili i swojej roli. Kraj był na zakręcie. Stagnacja i bezruch drugiej połowy lat 60-tych, kiedy nawet stolica, choć nie odbudowana jeszcze, zaczynała się kruszyć i starzeć, a w stopniu jeszcze większym niedawno krwawo stłumiony bunt na Wybrzeżu - podpowiadały, że wiele rzeczy trzeba szybko i w sposób zasadniczy zmienić. Teraz albo nigdy! Ba, jak to zrobić?". Fachowcy opowiedzieli się za tzw. "otwarcie na zachód". Za opcją tą opowiedzieli się głównie Olszewski i Melich. Natomiast Frank i Stranz zajęli stanowisko sceptyczne.

"Gierek - pisze Janiurek - zachował przez cały czas umiar i wybalansowaną powagę męża stanu (...) Nie chciał niczego od razu przesądzać. Zwróciło jednak uwagę, że argumenty Olszewskiego i Melicha podniecały go, a ostrzeżenia Franka i Stranza drażniły. Trudno mu się dziwić. Szukał jakiegoś wyjścia"¹⁷.

Gierek we wspomnieniach swych napisał, że zdawał sobie sprawę z dylematu jakim było pogodzenie przyspieszenia rozwoju ekonomicznego ze wzrostem stopy życiowej i dążył do generalnych zmian w polityce gospodarczej i społecznej państwa. "Na oczach

¹⁶ J. Pawłowicz, PZPR w międzynarodowym ruchu robotniczym. Warszawa 1980; M. Paździora, PPR i PZPR wśród partii komunistycznych i robotniczych obozu socjalistycznego 1947-1965. Katowice 1985; A. Skrzypek, Polska we wspólnocie socjalistycznej (1956-1969). Zarys stosunków politycznych. Warszawa 1988.

¹⁷ W. Janiurek, Nie wołać mnie z powrotem. Katowice 1991, s. 259-260.

zdumionych i zdezorientowanych sąsiadów - pisze on - zaczęliśmy przyspieszać nasz rozwój i urzeczywistniać założone cele. Polska stała się obiektem zainteresowania i rosła jej pozycja w świecie. Wykorzystywaliśmy to dla dalszego rozwoju stosunków politycznych oraz handlowo-gospodarczych ze światem kapitalistycznym, co w znacznym stopniu zwiększyło naszą niezależność. Uwalnialiśmy się od jednego źródła dostawcy i jednego odbiorcy. Uzyskaliśmy nowe rynki zbytu i nowych dostawców. Nie przychodziło to nam łatwo, ponieważ byliśmy kadrowo nie przygotowani do tak szybkiego rozwoju stosunków handlowo-gospodarczych z partnerami rządzącymi się innymi zasadami (...) Dobrze wiedziałem, że wchodząc na tę drogę musimy utrzymać równowagę naszych stosunków z socjalistyczną wspólnotą i ze światem kapitalistycznym. Nie można było nam popadać w inną zależność, tym razem od zachodu. Była nareszcie okazja prowadzić politykę polską i dla Polski, w naszym wspólnym narodowym interesie"¹⁸.

23 I 1971 r. powołano partyjno-rządową Komisję do opracowania wniosków w sprawie unowocześnienia systemu kierowania i zarządzania gospodarką narodową, z Janem Szydlakiem na czele, a 30 I tegoż roku Komisję Ekspertów do opracowania raportu o stanie oświaty w PRL. Przewodniczył jej prof. dr Jan Szczepański. Stanowisko doradcy E. Gierka objął ekonomista Zdzisław Rurarz¹⁹.

Nową strategię polityczną uchwalono w czasie obrad VI Zjazdu PZPR w grudniu 1971 r. W dniu 7 I 1972 r. podjęto decyzję o przystąpieniu do budowy huty "Katowice". Była to jedna z bardziej kontrowersyjnych decyzji. Huta była gigantem, który pochłonął olbrzymie środki. Pierwszy etap jej realizacji do 1976 r. kosztował około 50 mld złotych. Tymczasem Polska musiała budować mieszkania, szkoły, drogi, koleje, tworzyć miejsca pracy dla rosnącego wyżu demograficznego.

Polska zaciągając wielkie kredyty zagraniczne przekształciła się w wielki plac budowy nadrabiając szybko opóźnienia minionych lat. Pierwszymi krajami udzielającymi Polsce pożyczek były: RFN, Włochy, Austria, Szwecja, Finlandia, Anglia, Japonia, Belgia i USA. "U podstaw koncepcji naszej polityki społeczno-gospodarczej - pisze Jaroszewicz - legła chęć wyrwania się ze stalinowskiego schematu gospodarczego ale bez odrzucania socjalistycznej istoty sprawiedliwości społecznej. Była to kolejna, po październikowej z 1956 roku, próba zmiany koncepcji socjalistycznego rozwoju, podjęta jednak i zamierzona

¹⁸ E. Gierek, Smak życia..., s. 99.

¹⁹ Z. Rurarz, Byłem doradcą Gierka. Chicago-Toronto-Warszawa 1990.

znacznie śmieiej"²⁰. Analizując problem pożyczek, Jaroszewicz stwierdził, że żadne z państw udzielających kredyty "nie stawiało Polsce warunków wstępnych". Polska zakupiła wiele licencji w Anglii, Francji, Niemczech i USA. "Zastrzegano się oczywiście - wspomniał Jaroszewicz - abyśmy nie przekazywali uzyskanych licencji i nie pośredniczyli w zakupie maszyn dla ZSRR - to było oczywiste, choć wiedzieliśmy, że niezupełnie skuteczne..."²¹.

Analizując styl pracy Gierka i Jaroszewicza wielu autorów podkreśla, że pierwszy z nich mało czytał i nie angażował się emocjonalnie w rozwiązywaniu narastających problemów. Natomiast drugi z nich pracował bardzo ciężko i bardzo przejmował się rosnącymi kłopotami. "Jaroszewicz - pisze Janiurek - był tytanem pracy. Wychodziłem z URM zazwyczaj po ósmej wieczorem, czasem po dziesiątej, bo jako minister byłem objęty zasadą nieograniczonego czasu pracy. Szef jeszcze pracował. Rano przychodził około siódmej. Wiem, że czytał większość analiz i ocen, czego nie zdążył przestudiować, rozsyłał współpracownikom z prośbą o opinię. Też otrzymywałem takie materiały z jego dekreacją. Gierka dla odmiany czytał niewiele, tłumacząc to osłabieniem wzroku. Miał jednak u boku zespół doradców, których darzył zaufaniem i szacunkiem. Dysponował także licznym aparatem wykonawczym, złożonym z osobiście przez siebie dobranych funkcjonariuszy o niezłym przygotowaniu ogólnym i fachowym. Dlatego też dziś trudno byłoby mu zasłaniać się niepoinformowaniem o stanie spraw w państwie. To samo odnosi się do wszystkich bez wyjątku członków B(iura) P(olitycznego)"²².

²⁰ P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie...*, s. 178.

²¹ Tamże, s. 179.

²² W. Janiurek, op. cit., s. 263. Zob. też: F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy...*, s. 179; "Po upływie kilku tygodni - pisze Szlachcic - dały się zauważyć cechy stylu Gierka. Swoim zachowaniem zasadniczo różnił się od Gomułki. Świadomie starał się wszystko robić inaczej. Niewiele czytał i mało mówił. Dawał się wygadać innym. Nie narzucał swego punktu widzenia. Był skromny i skrupowany. W tym czasie rzeczywiście był "pierwszym wśród równych". Józef Tejchma, który umiał formułować oceny, stwierdził, że "takie zachowanie się nie tylko nie obniża autorytetu pierwszego, lecz go wzmacnia". Posiedzenia Biura Politycznego i Sekretariatu odbywały się regularnie według miesięcznego plan. Zmieniono proporcje tematów. Teraz w mniejszym zakresie zajmowano się problemami gospodarczymi, a więcej sprawami partyjnymi i socjalnymi. Premier Jaroszewicz i wicepremier Jagielski starali się usamodzielnic rząd i wzmocnić jego autorytet. Pragnęli w praktyce realizować zasadę "rząd rządzi a partia kieruje". F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy...*, s. 179.

Do ważniejszych inwestycji tego okresu należały: wspomniana już Huta "Katowice", Elektrownia Bełchatów, Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Zakłady Kineskopów w Piasecznie, Fabryka Nawozów Trójskładnikowych w Policach, Fabryka Traktorów w Ursusie, Lubelskie Zagłębie Węglowe. Podjęto idee odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie oraz modernizacji stolicy²³. W 1978 r. osiągnięto stan budowy około 300 tys. mieszkań rocznie. Wiele linii kolejowych zelektryfikowano. Rozbudowano przemysł maszynowy i samochodowy. Tworzono żeglugę morską. Powstały pierwsze w Polsce drogi szybkiego ruchu. W ślad za władzami centralnymi poszczególne województwa przystąpiły do realizacji swoich planów i zamierzeń. Władze centralne nie panowały nad sytuacją. Każdy sekretarz KW i wojewoda starał się pozyskać jakiegoś możliwego protektora w centrali i otwierał własne inwestycje często nie mając na nie pokrycia w masie surowcowej i możliwościach przerobowych. Liczono, że rząd nie dopuści, by otwarte inwestycje stały nie ukończone i ostatecznie wyrazi zgodę na ich dofinansowanie z puli centralnej. Następca Jagielskiego na stanowisku przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Wrzaszczyk stwierdził w 1980 r., że około 40% nowych inwestycji podjęto poza planem, zmuszając rząd do nadzwyczajnych dotacji. Fakt ten doprowadził do wielkich przestojów w inwestycjach, zamrożenia wielu inwestycji i wielkich strat²⁴.

Generalnie biorąc polityka przyspieszenia przyniosła wielkie efekty gospodarcze i społeczne. "W pięcioleciu 1971-1975, a więc w pierwszej połowie bieżącej dekady - pisał Kazimierz Secomski - średnioroczny wzrost dochodu narodowego sięgnął 9,8%, co oznaczało niemal 2,5-krotne zwiększenie jego tempa w porównaniu z dwuleciem 1969-1970. Dopiero kolejne 5 lat nieurodzaju w rolnictwie (1974-1978) i trudności handlu zagranicznego wpłynęły ograniczająco na dotychczasową dynamikę rozwoju. Nie były to jedyne lecz najistotniejsze przyczyny powstania poważnych trudności w kształtowaniu dalszego rozwoju. Pogłębiły się one po surowej zimie 1978/79 oraz klęsce powodzi i suszy". Uznając, że równolegle ze wzrostem ekonomicznym rząd działał na rzecz podniesienia stopy życiowej ludności, K. Secomski stwierdził: "W rezultacie tempo

²³ A. Karpiński, *Gospodarcza pozycja Polski w świecie*. Warszawa 1973; J. Kossak, M. F. Rakowski, K. Secomski, J. J. Wiatr, R. Wojna, *Pięć esejów o Polsce współczesnej*. Warszawa 1979.

²⁴ U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych. Pod redakcją naukową A. Müllera. Warszawa 1985.

wzrostu płac realnych, które w poprzednim 10-leciu (1961-1970) wzrosło około 1,8% rocznie, zwiększyło się 4-krotnie, osiągając średnioroczne tempo wzrostu w wysokości 7,2% w 5-leciu 1971-1975. W tym czasie nastąpiło również wybitne zaktywizowanie produkcji rolnej, co umożliwiło równoległe podniesienie dynamiki wzrostu dochodów ludności rolniczej. Warto podkreślić, że stopa wzrostu globalnej produkcji rolnej, wynosząca 1,8% rocznie w 5-leciu 1966-1970, zwiększyła się do ponad 5,6% rocznie w 3-leciu 1971-1973, tj. przeszło 3-krotnie. Jednak następne lata 1974-1978 przyniosły zahamowanie, a nawet przejściowy spadek produkcji rolnej, zwłaszcza zaś wydatne zmniejszenie stanu hodowli²⁵.

Podjęty przez Stany Zjednoczone wyścig zbrojeń z ZSRR spowodował generalnie daleko idące zmiany ekonomiczne w całym obozie państw socjalistycznych. Władze radzieckie przystąpiły do przerzucania ciężarów związanych z modernizacją zbrojeń i wyścigiem zbrojeń na kraje członkowskie Układu Warszawskiego. Największe obciążenia spadały na Polskę, która nie mogła odmówić ich realizacji. Jednocześnie rząd ZSRR ograniczył planowane dostawy surowców, a szczególnie gazu i paliwa, ograniczając możliwości rozwojowe przemysłu polskiego²⁶. W latach 1976-1977 pojawiły się poważne symptomy recesji. Rząd nie potrafił się im przeciwstawić i uległ dekompozycji. W łonie kierownictwa ujawniły się znaczne rozbieżności hamujące jego działania.

3. Przemiany w strukturze społecznej i świadomości politycznej społeczeństwa polskiego

Burzliwe tempo rozwoju spowodowało znaczne zmiany w społeczeństwie polskim. Liczba ludności w Polsce szybko rosła. W 1946 r. było jej 23,9 mln, w 1970 r. 32,6 mln, w 1978 r. 35 mln. W omawianym 10-leciu wzrost ten wynosił kilka milionów. Znaczna część tej ludności zmieniła zawód i charakter. Rosła liczba robotników i inteligencji malała natomiast liczba ludności utrzymującej się z pracy w rolnictwie. W ślad za tym następowało przesuwanie się ludności ze wsi do miast. Jeśli w 1946 r. w miastach w

²⁵ K. Secomski, *Rozwój społeczno-gospodarczy*. W: *Pięć esejów...*, s. 162-163.

²⁶ A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia Powszechna 1939-1997*. Poznań 1999, s. 461-505; W. Malendowski, *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*. Poznań 1994.

Polsce mieszkało 31,8% ogółu ludności, to w 1980 r. już 61%. 59% mieszkańców Polski stanowiła ludność w wieku produkcyjnym.

Na skutek zmian granicznych i powojennych przemieszczeń ludności Polska była dość jednolita narodowo i wyznaniowo. Dominującą rolę wyznaniową spełniało wyznanie katolickie. Przytłaczająca większość społeczeństwa czuła się katolicka i narodowa. Tymczasem do 1970 r. rządy kierowane przez PZPR dążyły do ograniczenia roli kościoła i wspierały dążenia ateistyczne. Ograniczano liczbę budowanych kościołów oraz działano w duchu zmierzającym do wychowania laickiego. Państwo wspierało propagandę ateistyczną i ograniczyło wychowawcze oddziaływanie kościoła i kleru²⁷.

Wraz z przejściem władzy przez nową ekipę polityczną pojawiły się symptomatyczne zmiany w tym zakresie. Głośni w latach 60-tych ateści i propagatorzy wychowania laickiego z Leszkiem Kołakowskim na czele już w końcowej fazie rządów Gomułki zostali usunięci z PZPR i po grudniu 1970 r. nie zostali rehabilitowani. Państwo ograniczyło działalność hamującą rozwój kościoła i wyznań. Stopniowo postępowały zmiany, które spowodowały oskarżenie Gierka i jego ekipy o demontaż marksizmu-leninizmu i ograniczenia dążeń do laicyzacji społeczeństwa²⁸.

Przede wszystkim zmienił się charakter partii rządzącej. Potocznie nadal nazywano ją partią komunistyczną. Faktycznie coraz bardziej przekształcała się ona w partię rządzącą o charakterze nie ideologicznym lecz pragmatycznym. Coraz mniej było w niej komunistów, a coraz więcej ludzi zajmujących określone stanowiska w życiu gospodarczym i administracyjnym państwa: inżynierów, ekonomistów, nauczycieli, administratorów. Zebrania partyjne przekształciły się z dyskusji ideologicznych w rzeczowe dyskusje o gospodarce i państwie. Za czasów Gomułki pisano i mówiono o tzw. socjalizmie siermiężnym. Członkowie partii rządzącej byli ubodzy, wielu z nich pochodziło z awansu społecznego - nie dysponowali wykształceniem, ani ogładą towarzyską. Za czasów Gierka aktyw PZPR kierowano na studia. Aktywiści budowali sobie dacje w miejscowościach zamiejskich, kupowali samochody i podnosili swe

²⁷ A. Dudek, Państwo i kościół w Polsce 1945-1970. Kraków 1995.

²⁸ P. Kostikow, Widziane z Kremla. Moskwa. Warszawa. Gra o Polskę. Opr. B. Roliński. Warszawa 1992; Generał Pawłow: Byłem rezydentem KGB w Polsce. Warszawa 1994; Z. Rurarz, Byłem doradcą Gierka.

kwalifikacje zawodowe. Kierownictwo partii tolerowało ten stan rzeczy, a nawet zachęcało urzędników aparatu partyjnego do studiów i podnoszenia stopy życiowej²⁹.

"Byłem i jestem nadal - pisał Gierek - komunistą. Nigdy nie byłem ideologiem, a ideologię traktowałem zawsze nie jako dogmatyczny schemat działań lecz jako instrument rozwiązywania problemów stojących przed nami. Kiedy instrument okazywał się nieskuteczny, szukałem rozwiązań poza nim i bez niego. Nigdy nie byłem niewolniczo posłuszny nakazom ideologii. Zawsze nad jej kanonem dominował u mnie interes narodu i kraju".

Gierek twierdził, że rozumiał konieczność odejścia od niektórych zasad marksizmu-leninizmu, jak np. dyktatura proletariatu, system monopartyjny czy centralizm demokratyczny. Nie proklamował tego oficjalnie, ponieważ bał się konsekwencji. "Jednoznaczne odejście od nich - wspomina on - oznaczało wówczas wyrok śmierci na polską politykę. Tego nie wytrzymałby nasi sąsiedzi, nie tylko Związek Radziecki. Stąd też słuszniejsze, moim zdaniem, było powolne obumieranie tych zasad w praktyce". Krytykom, którzy zarzucali mu odejście od zasad marksizmu-leninizmu i odideologizowanie partii odpowiadał: "Nigdy nie odchodziłem od marksizmu i nie zdradziłem jego pryncypiów. Marksizm zakładał stałe otwarcie myśli ludzkiej na to, co nowe, co niesie ze sobą rozwój nauki, cywilizacji. W zmienionych warunkach przeżywały się niektóre zasady, odchodziły one w przeszłość, stawały się nie tylko bezużyteczne, lecz nawet społecznie szkodliwe w nowych warunkach (...) Ani nie zdradziłem ani nie rozmontowywałem marksizmu. Po prostu niektóre jego zasady stały się nieaktualne i przez to nieużyteczne do rozwiązywania skomplikowanych problemów naszego rozwoju. Poszukiwałem więc rozwiązań poza i ponad nimi, zawsze jednak niezmiennymi wartościami były dla mnie zasady sprawiedliwości społecznej i humanistyczne ideały socjalizmu"³⁰.

Gierek był też pierwszym przywódcą państwa socjalistycznego, który uznał za celowe w pełni znormalizować stosunki państwa z kościołem. Podjęto rozmowy z hierarchią kościelną, które zaowocowały znacznym złagodzeniem występujących dotąd konfliktów. Wobec uznania przez RFN granicy na Odrze i Nysie, Watykan w 1972 r.,

²⁹ I. Marzół, M. Ogórek, Polska między wierszami. Życie codzienne w PRL. Warszawa 1991; Podstawy wiedzy o partii..., s. 190.

³⁰ E. Gierek, Smak życia..., s. 102.

wprowadził stałą administrację kościelną na Ziemiach Odzyskanych zrywając z niemiecką tradycją w tym zakresie. W ślad za tym w 1974 r. rząd polski zawarł porozumienie z Watykanem i nawiązał stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. W dniu 1 XII 1977 r. E. Gierek jako pierwszy sekretarz partii rządzącej w obozie państw socjalistycznych złożył wizytę papieżowi Pawłowi VI. Było to wydarzenie o charakterze sensacyjnym. Polska wyróżniała się spośród innych państw socjalistycznych stopniem demokratyzacji stosunków i stosunkiem do Kościoła. Ograniczono występujące w poprzednim okresie działania ograniczające kościół oraz propagujące zasady ateizmu. Działalność wyznaniowa wszystkich kościołów uzyskała dużą swobodę. Mieszkańcy Polski stopniowo odchodzili od założeń materialistycznych i socjalistycznych ku demokracji i wolności światopoglądowej.

W radio i telewizji zaczęto nadawać pieśni religijne i treści kościelne. Opór kół dogmatycznych w partii i ateistycznych poza nią został przełamany. Dyskusję z kościołem podjęli nie tylko politycy rządzący, ale również opozycjoniści³¹. Niektórzy z nich przyjęli chrzest zrywając ze swoją starozakonną tradycją. Zmiany te zadziwiły nawet sceptycznie usposobionego prześmiewcę S. Kisielewskiego. Z okazji świąt Bożego Narodzenia 1971 r. odnotował on w swym dzienniku takie spostrzeżenie: "W radio i w telewizji pełno w tym roku kolęd, pastorałek i podobnych rzeczy. Mądrzejszy jest w tych sprawach Gierek od Gomułki i Kliszki (...) od razu pojął, że można zaspokoić społeczeństwo tanim kosztem, dając mu swoiste opium w postaci czy to Zamku, czy też jasełek w telewizji. Rzecz to nie taka błaha, boć to pierwsze święta "gierekowskie".

Tak więc brak akcentów religijnych za Gomułki oceniano źle jako przejaw ateizacji i głupoty politycznej. Podjęcie tych akcentów uznano z kolei za przejaw cwaniactwa politycznego i chęć kupienia społeczeństwa. Oceniając Gierka generalnie po kolejnym plenum i zmianach kadrowych Kisielewski stwierdził: "W ogólnej propagandzie i dialektyce propagandowej Gierka nie mówi się o polityce lecz tylko o gospodarce. Jednocześnie rzeczywiście coś się robi, przynajmniej widać (...) To jest niby coś, ten Gierek to pozytywista, a że realista, więc gadać ani pisać nie pozwala, aby nie drażnić Moskali i nie zrobić nowej Czechosłowacji. Ma w tym swoją rację, ale racja to smutna i

³¹ A. Michnik, *Kościół, lewica, dialog*. Paryż 1977. W 1998 r. ukazało się kolejne wydanie tej książki, która eksponuje rolę i znaczenie kościoła także dla opozycji antykomunistycznej w Polsce i na emigracji.

nudna, choć dla dobra ludu dobra. Nudna ojczyzna - cóż za smutny ewenement"³². 17 I 1972 r. Kisielewski zmienił nieco zdanie o Gierku odnotowując, że faktycznie podjął on znaczne inwestycje, szczególnie w stolicy (całe miasto rozkopane). W dniu 31 I 1972 r. stwierdził on, iż nareszcie wie kim jest Gierek. "Chce dać pracę, względny dobrobyt i rozrywkę, w żadnym wypadku nie pozwoli nikomu politykować: wie doskonale, że polityka to domena partii, polegać zaś ona musi na ukrywaniu przed Rosją jakichkolwiek wewnętrznych różnic, czuwaniu nad ogólną drętwością, która jest dla Moskali gwarancją, że mogą niczego się nie obawiać, eo ipso zostawić Gierka przy władzy. To okropnie nudne, ale to jest nieugięta rzeczywistość która będzie trwała co najmniej parę lat"³³. Zapiski Kisiela oddają nastroje panujące w kołach opozycyjnych i inteligenckich stolicy.

4. Załamanie polityki harmonijnego rozwoju

Idea spłacania zaciągniętych pożyczek w sferze dolarowej w oparciu o zyski płynące ze sprzedaży wyprodukowanych w nowych przedsiębiorstwach towarów okazała się nierealna. Już w 1973 r. wybuchł wielki kryzys paliwowy w świecie, który spowodował wielkie zamieszanie finansowe. Zachwiała się pozycja dolara w świecie. Kryzys finansowy doprowadził do poważnych perturbacji w świecie. Spadł kurs dolara i wzrosły niepomniernie kursy jena japońskiego i marki niemieckiej. Jednocześnie wytwory przemysłu polskiego nie znajdowały nabywców na rynkach zagranicznych i nie przynosiły spodziewanych dochodów. Fakt ten spowodował, iż nie było pieniędzy niezbędnych do obsługi zaciągniętych kredytów oraz na kontynuowanie polityki przyspieszonego rozwoju. Polska znalazła się w tzw. pułapce zadłużeniowej. Władze polskie nie skorygowały na czas swych koncepcji ekonomicznych. Co więcej podjęły nowe plany inwestycyjne planując regulację Wisły, budowę wielkich rafinerii i portów. Polityka ta spowodowała powstanie wielkich rozbieżności w łonie kierownictwa politycznego.

Polityka Gierka i Jaroszewicza napotkała krytykę, ze strony Babiucha, Kani, Moczara i wielu innych polityków. Jednocześnie nieregulowane od 1970 r. ceny doprowadziły do komplikacji na rynku żywnościowym. Wobec taniości towarów spożywczych były one masowo wykupywane. W sklepach trudno było coś dostać. Stały

³² S. Kisielewski, Dzienniki. Warszawa 1996, s. 620.

³³ Tamże, s. 631.

przed nimi długie kolejki. Powstała instytucja tzw. kolejkowego, to jest człowieka stojącego za kogoś, kto nie miał czasu ale dysponował pieniędzmi niezbędnymi do opłacenia zastępstwa w kolejce. 13 III 1975 r. Kisielewski odnotował: "Nie ma mięsa, nie ma mleka, sklepy puste. To już tak długo jest z tym żarciem, ludzie z tego powodu wściekli, a ci idioci z "partii i rządu" długo milczeli na ten temat jak ryby, coraz bardziej tym milczeniem irytując zainteresowanych, a jak się zdaje, sądząc, iż właśnie takie milczenie jest zbawienne. Głupota komunistów bywa bezbrzeżna, ale w sumie im się udaje, bo świat otaczający jest jeszcze głupszy, o czym oni dobrze wiedzą. Były już podobno strajki ("przestoje"), nawet w Warszawie, ulotki antygierkowskie etc."³⁴.

Wobec trudnej sytuacji wewnętrznej ekipa Gierka podwoiła aktywność na forum międzynarodowym odnosząc znaczne sukcesy w stosunkach z Francją, RFN i USA. Podjęto też reformy ustrojowe w kraju. Na pierwszy plan poszła sprawa połączenia kilku samodzielnych organizacji młodzieżowych w jednolitą organizację pod nazwą Związek Socjalistycznej Młodzieży Polski (ZSMP). Powstała kilkumilionowa organizacja, która utraciła jednak tradycję swych poprzedniczek i zawisła w politycznej próżni. Wielu dawnych aktywistów ZSM, ZMW i ZSP wycofało się z dalszej działalności. Na drugi plan poszła sprawa administracji państwa. Przez długi czas dyskutowano i w końcu podjęto decyzję o likwidacji powiatów, jako ogniw administracyjnych kraju i utworzeniu 49, zamiast dotychczasowych 17, województw. Reformę tą reklamowano jako dążenie do zbliżenia władz administracyjnych do mas ludności. Faktycznie zamieszanie spowodowane reformą utrudniło kontakt mas z administracją. Jednocześnie w miejsce 17 silnych sekretarzy KW PZPR i 17 wojewodów, o dużym zapleczu, władze centralne miały do czynienia z 49 słabymi i bez silnego zaplecza sekretarzami i wojewodami. Zgodnie ze starą zasadą "dziel i rządź" Gierkowi łatwiej było manipulować tą kadrą uzależnionych od niego ludzi.

Zmiany te spowodowały wiele dysonansów i kłótni o przynależność poszczególnych ośrodków do granic nowych województw. Najbardziej negatywnie przyjęto nowelę do konstytucji z 1952 r. W 1976 r. wprowadzono do niej przepis głoszący, że Polska jest państwem socjalistycznym, że kieruje nim PZPR oraz że znajduje się ono w sojuszniczym układzie z ZSRR. Projekt tych zmian napotkał na ostry sprzeciw hierarchii kościelnej i kół

³⁴ Tamże, s. 835.

intelektualnych. Pojawiły się zorganizowane protesty i wystąpienia³⁵. Mimo to kierownictwo partyjne zaleciło, a rząd wykonał decyzję o nowej regulacji cen. Fakt ten premier Jaroszewicz podał do wiadomości 24 czerwca 1976 r.

Wobec masowych protestów i strajków (Ursus, Radom, Płock), decyzję tę po 48 godzinach odwołano. Władza skompromitowała się ostatecznie. Premier Jaroszewicz podał się do dymisji, ale Gierek, nie mając innego kandydata na to stanowisko, polecił mu dymisję wycofać. Wobec strajkujących zastosowano represje, aresztując i zwalniając wielu ludzi z pracy. W tej sytuacji opozycyjnie nastawieni inteligenci stołeczni powołali do życia Komitet Obrony Robotników (KOR)³⁶. Obok KOR-u powstało kilka innych konspiracyjnych lub półkonspiracyjnych organizacji, które wystąpiły z krytyką partii i rządu i opracowały alternatywne programy działania. Bardzo aktywnie występowali działacze Konfederacji Polski Niepodległej (KPN) z L. Moczulskim na czele. Powstały konspiracyjne związki zawodowe. Opozycja w kraju uzyskała wsparcie ze strony kół emigrantów politycznych w Szwecji, Francji, RFN i USA. "Myślę - stwierdził Kisielewski - że w gruncie rzeczy pierwszy żałobny dzwon dla ekipy Gierka już zadzwonił, wprowadzili go w ruch robotnicy z Ursusa, Radomia, Płocka i innych miast, kolejarze z całej Polski, słowem tłumy, które się wreszcie wściekły"³⁷.

W tej sytuacji kierownictwo partyjne przyjęło koncepcję negowania krytycznych nastrojów i wystąpień przeciwstawiając im tzw. propagandę sukcesu. Przędowała w tym sterowana przez M. Szczepańskiego telewizja. Nie brakowało jej jednak również w prasie i w radio. KC PZPR ogłosił, iż w Polsce zbudowano podstawy socjalizmu i przystąpiono do budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Fakty te oburzyły opinię publiczną, która podjęła walkę ze środkami masowego przekazu. Opozycja przystąpiła do wydawania własnych biuletynów i pism konspiracyjnych³⁸.

³⁵ Zob. A. Czubiński, *Polska i Polacy...*, s. 578-583.

³⁶ J. J. Lipski, *Komitet Obrony Robotników - KOR. Komitet Samoobrony Społecznej*. Londyn 1983; J. Karpiński, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944-1988*. Londyn 1987, s. 197-208; J. Kossecki, *Geografia opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1981*, Warszawa 1983.

³⁷ S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 866.

³⁸ E. Jarecki, *Stocznia Gdańska im. Lenina. Życie społeczno-polityczne w latach 1945-1984*. Warszawa 1985, s. 115 i nast.; M. Rakowski, *Rzeczpospolita na progu lat osiemdziesiątych*. Warszawa 1981; J. Tejchma, *Kulisy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974-1977*. Kraków 1991; G. Gradzińska, *Chłopi wobec kryzysów społeczno-politycznych w Polsce (1944-1989)*. Poznań 1993.

"Rzeczywiście kryzys trwa jak cholera - stwierdził Kisielewski 23 X 1976 r. - nie ma mięsa, węgla, ograniczania prądu, w ogóle nic nie ma. A prasa dalej trąbi o wielkich sukcesach, co doprowadza ludzi do wścieklej pasji (...) Opozycja studencko-robotnicza mocno się krystalizuje i uaktywnia, walka z nią również. Stary endecki wariat z Londynu, Jędrzej Giertych, nadesłał do kraju drukowaną odezwę (poczta dostarczyła ją adresatom akuratnie), że "międzynarodowe Żydostwo" w sobie i wiadomych celach chce w Polsce wywołać krwawe powstanie. W ślad za tym pojawiła się oparta na tekście Giertycha ulotka, gdzie piszą, że głównym agentem Żydostwa był Słonimski, teraz jest Adam Michnik, zaś niebezpieczni agenci "wychowani przez gminy żydowskie"(?!), to W. Karpiński, M. Król, B. Toruńczyk oraz "naiwnie wysługujący się światowemu Żydostwu Stefan Kisielewski"³⁹.

5. Narastanie ruchu strajkowego i powstanie NSZZ "Solidarność" w 1980 r.

Sytuacja w Polsce bardzo się komplikowała⁴⁰. Z jednej strony istniejący od 1944/45 r. system uzależnienia od ZSRR dawał się społeczeństwu we znaki⁴¹. Pragnęło ono zmian. Tęsknoty te i dążenia były silnie podsycane z zewnątrz. Z drugiej strony Stany Zjednoczone Ameryki Północnej tocząc walkę z ZSRR o prymat w świecie podsycaly dążenia odśrodkowe ludów uzależnionych od tego mocarstwa. Szczególną rolę w rywalizacji tej odgrywała Polska. Leży ona w centrum Europy i miała zasadnicze znaczenie w walce o ten kontynent, tak dla ZSRR, jak i dla USA⁴². Ponieważ Polacy nie mieli do tego czasu konfliktów z USA sympatie społeczeństwa polskiego od wielu

³⁹ S. Kisielewski, *Dzienniki*, s. 883; zob. też: *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*. Praca zbiorowa pod red. A. Müllera. Warszawa 1985.

⁴⁰ „Gierkowi - pisze Janiurek - coraz trudniej było wyplątać się z sieci intryg. W 1974 r. za namową Babiucha usunął oddanego sobie policjanta Szlachcica. Na VIII Zjeździe otworzył temuż Babiuchowi drogę do fotela premiera usuwając Jaroszewicza. Nie zdawał sobie sprawy, że jest to również jego koniec, bo za plecami Babiucha czaił się ten najgroźniejszy, czyli Kania. Wojsko stało jeszcze na boku”. W. Janiurek, *op. cit.*, s. 264.

⁴¹ A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999.

⁴² Z. Brzeziński, *Plan gry USA-ZSRR*. Warszawa 1990; Ch. Bartlett, *Konflikt globalny...*, s. 388 i nast.

dziesiątków lat były proamerykańskie. Odwrotnie było z ZSRR. Sympatie społeczeństwa polskiego generalnie były nastawione antyrosyjsko i antyradziecko. Ponieważ partia rządząca wzywała do dobrego ułożenia stosunków z tym państwem partię tę uznano za antynarodową i filorosyjską czy filoradziecką. W uproszczeniu Stany Zjednoczone uznano za sojusznika polskich dążeń narodowych, a ZSRR za wroga. Mimo, że obszar samodzielności stale się powiększał to jednak nadal występowało uzależnienie. Przy czym duży wpływ wywierał fakt, iż ZSRR do tego czasu wielokrotnie podejmował kroki zmierzające do stłumienia ruchów odśrodkowych i utrzymania zależności. Tak było w 1953 r. w NRD, w 1956 r. na Węgrzech i w 1968 r. w Czechosłowacji. Stany Zjednoczone wzywały do walki o oderwanie się od ZSRR, ale gdy dochodziło do bezpośredniego starcia nigdy nie udzielały faktycznego wsparcia. Z jednej strony masy sympatyzowały z USA, a z drugiej strony przywódcy obawiali się czy w odpowiednim momencie można będzie liczyć na to państwo, czy nie zdradzi ono ze względu na uzależnienie od polityki globalnej, sojuszów i układów wielostronnych⁴³.

Wobec niewydolności panującego w krajach demokracji ludowej systemu ekonomicznego w krajach tych co pewien czas dochodziło do strajków i demonstracji. Do sytuacji takich najczęściej dochodziło w Polsce. Opozycja w Polsce miała tradycje i ukształtowane programy działania. Do 1980 r. była ona rozproszona. Kiedy w 1968 r. wystąpili studenci, robotnicy zachowali się biernie i nie wsparli ich. Kiedy w 1970 r. na Wybrzeżu wystąpili robotnicy biernie zachowała się inteligencja i studenci. Doświadczenia tych wystąpień prowadziły jednak do wniosku, że tylko połączone siły całego społeczeństwa mogą zagrozić systemowi realnego socjalizmu. U podstaw doktryny tego systemu leżało założenie, iż panuje w nim system monopartyjny, że opiera się on o zasadę tzw. kierowniczej roli partii. Wszystkie inne stronnictwa i związki polityczne nie miały pełnej podmiotowości politycznej i musiały uznawać przywództwo partii. Programy alternatywne kształtowane przez opozycję wysuwały żądanie pluralizmu politycznego i wprowadzenia gospodarki rynkowej⁴⁴.

⁴³ W. Malendowski, *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*. Poznań 1994; Z. Brzeziński, *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia*. Warszawa 1990.

⁴⁴ H. Chołaj, *O rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym*. Warszawa 1977; A. Łopatka, *Kierownicza rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego*. Poznań 1960.

Strajki, które wybuchły wiosną 1980 r. stworzyły nadzieję, iż cele te da się zrealizować. W czasie strajku sierpniowego 1980 r. różne zwalczające się dotąd grupy i kierunki opozycyjne zjednoczyły się wysuwając jednolity program: uwolnienia więźniów politycznych, zniesienia cenzury, utworzenia niezależnej od partii i rządu siły politycznej w postaci niezależnych związków zawodowych, wprowadzenia gospodarki jeśli nie rynkowej to przynajmniej opartej na rozrachunku gospodarczym⁴⁵. Powszechnie wzywano do solidarności licząc na wsparcie ze strony Watykanu i USA. Programy opozycji nawiązywały do wysuwanego od lat, przez ośrodek paryski związany z redakcją kwartalnika "Kultura" programu, nie rewolucji lecz ewolucji politycznej⁴⁶.

Masowy charakter strajków spowodował, że władze podjęły decyzję, by nie odwoływać się do rozwiązań siłowych. Nastawiono się na pokojowe rozwiązanie konfliktu. Decyzja ta oznaczała, że władze te liczą na kompromis. W łonie KC PZPR inicjatywę przejęła grupa polityków ze Stanisławem Kanią na czele. Był to wychowanek ZMP. Nie znał on świata ani doktryny komunistycznej. Był biurokratą odpowiedzialnym za siły porządkowe, to jest za bezpieczeństwo, milicję i wojsko. Znając trudności z jakimi boryka się ZSRR w związku z akcją interwencyjną w Pakistanie wiedział też, że nie może liczyć na szybką interwencję zbrojną tego państwa w Polsce. Zdawał on sobie jednak sprawę z faktu, że przedłużanie kryzysu i wzmocnienie sił opozycyjnych w Polsce może spowodować interwencję nie tylko ZSRR ale i sąsiadujących z Polską państw obozu socjalistycznego. Przed oczyma stały wydarzenia 1968 r. w Czechosłowacji. Kania nie przewidział, że opozycja się zjednoczy oraz że masy społeczeństwa udzielą jej masowego wsparcia. Nie liczono się też z tym, że przywódcy tej opozycji mają zdeterminowany charakter. Udzielając zgody na utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" (NSZZ "Solidarność") nie zdawano sobie sprawy, że zgoda ta narusza zasadniczą tezę o kierowniczej roli partii⁴⁷. W Polsce powstała nowa siła polityczna dysponująca własnym programem i kadrami, stojąca w opozycji do rządzącej partii. Było to wydarzenie bez precedensu. Rachuba na to, że przywódcy NSZZ "Solidarność" będą skłonni do kompromisu nie miała żadnych podstaw. Nie był to

⁴⁵ A. Dudek, T. Marszałkowski, Walki uliczne...; J. Kossecki, Geografia opozycji politycznej...; J. Kuroń, Wiara i wina. Do i od komunizmu, Warszawa 1990; tenże, Gwiazdny czas, Londyn 1992.

⁴⁶ J. Mieroszewski, Finał klasycznej Europy...

⁴⁷ S. Kopeć, Kto zdradził? Warszawa 1995; tenże, Gorączka... demokracji, Warszawa b.d.w.

bowiem związek zawodowy ale silny ruch polityczny o własnych kadrach, własnym programie działania, cieszący się uznaniem i wsparciem, tak w kraju, jak i na forum zagranicznym⁴⁸.

6. Spory o dokonania dekady lat 1970-1980

Rządy ekipy Gierka-Jaroszewicza zakończyły się podobnie jak rządy ekipy Gomułki-Cyrankiewicza. Z tym, że Cyrankiewicz przetrwał Gomułkę pełniąc różne funkcje jeszcze po upadku całej ekipy, podczas gdy Jaroszewicz odszedł przed obaleniem ekipy Gierka. Pod wpływem ataku ze strony młodych, z Kanią i Babiuchem na czele, już w czasie VIII Zjazdu PZPR w lutym 1980 r. uznano, że instytucją odpowiadającą za załamanie ekonomiczne jest rząd z jego szefem na czele. Jaroszewicza nie wybrano do KC. W ślad za tym, podał się on do dymisji, która w tym przypadku została przyjęta. Następcą Jaroszewicza został Edward Babiuch, który przetrwał na tym stanowisku tylko kilka miesięcy, ustępując z kolei J. Pinkowskiemu. Gierek skarżył się później, że dał się oszukać spiskowcom skupionym wokół Kani i Babiucha i niepotrzebnie dopuścił do odwołania Jaroszewicza, który w ten sposób stał się kozłem ofiarnym ekipy.

Tak Gierek, jak i Jaroszewicz odrzucali krytykę i twierdzili, że prowadzili słuszną politykę, że działalność ich ekipy przyniosła Polsce znaczne sukcesy ekonomiczne i polityczne, że kredyty zaciągnięte w państwach zachodnich były do spłacenia, że gospodarka polska lat 1970-1980 rozwijała się dobrze⁴⁹. Odpowiedzialnością za kryzys obarczali oni nie tyle opozycję antykomunistyczną ile opozycję wewnętrzną w łonie partii i rządu. Zadłużenie państwa wzrosło z 1,1 mld dolarów w 1970 r. do 19,7 mld dolarów w 1979 r., to jest o 18,7 mld dolarów. Odpowiadając na zarzut opozycji, która głosiła, że kredyty te zostały w większości przejedzone nie przynosząc państwu istotnych korzyści, Jaroszewicz odpowiedział: "Warto wiedzieć, że wykorzystanie kredytów w latach 1970-80 szacunkowo rozkładało się następująco: na cele inwestycyjne - około 20%, na zakup surowców i materiałów do produkcji - ponad 50%, na zakup zbóż i żywności -

⁴⁸ Państwa zachodnie wobec przełomowych wydarzeń w Polsce w latach 1945-1995. Red. W. Malendowski, K. Robakowski. Poznań 1995, s. 105-133.

⁴⁹ Zob. W. Rydygier, Pułapka zadłużenia. W: U źródeł polskiego kryzysu, s. 222-305. Autor przedstawia stan zadłużenia i przeznaczenie sum pożyczonych.

około 25% i na pozostałe cele ponad 5%". Jaroszewicz krytykował oskarżycieli, iż nie znali faktycznego stanu rzeczy i powtarzali zasłyszane plotki bez sprawdzenia ich u źródła. "Autorzy tej fałszywej tezy - pisał on - wiedzą doskonale, że Polacy w tym okresie wcale nie przejadali się. Poziom wyżywienia w Polsce był znacznie niższy niż u sąsiadów w Czechosłowacji i NRD. Wysuwając program dynamicznego rozwoju gospodarczego w latach siedemdziesiątych, wymagający wielkiego narodowego wysiłku, byliśmy przekonani o konieczności odczuwalnej poprawy wyżywienia. Zastanawiam się, jak nazwać ludzi, którzy potępiają nas, że zaangażowaliśmy kilka miliardów dolarów w poprawę bytu narodu. Naród odczuwający poprawę bytu, w ciężkiej pracy pomnożył majątek narodowy. Jak można w ogóle rozważać przyspieszenie rozwoju kraju przy stagnacji wyżywienia i zaopatrzenia rynku? To jakieś rozważania pseudoekonomistów czy zwolenników rumuńskich rozwiązań, gdzie wprowadzono spłacono długi, ale zagłodzono naród"⁵⁰.

Wobec tego, że oskarżenie o przejedzeniu pożyczek nie było możliwe do utrzymania wysunięto tezę, że pożyczone sumy, zostały źle zainwestowane, że roztrwoniono je bez pożytku dla gospodarki narodowej. Tezy takie sformułowała kierowana przez Moczara Najwyższa Izba Kontroli (NIK). Były to również oskarżenia bez pokrycia w rzeczywistości. Prowadziły one jednak do tragicznych konsekwencji. Ludzie oskarżeni o malwersacje i nadużycia nie mieli możliwości obrony swego stanowiska i dobrego imienia i niekiedy odbierali sobie życie⁵¹. Tymczasem dziennikarze beztrąsko oskrzając ich w oparciu o rzekomo pewne materiały czuli się bezkarni.

Tak Gierek, jak i Jaroszewicz przyczyn trudności, które w 1976 r. pojawiły się w gospodarce polskiej doszukiwali się w polityce wyścigu zbrojeń, jaką w okresie tym narzuciły światu Stany Zjednoczone. Wielki wpływ na sytuację gospodarczą Polski miały też występujące przez kilka lat klęski żywiołowe i lata złego urodzaju.

"Tak się złożyło - stwierdził Jaroszewicz - że w latach siedemdziesiątych kraje NATO rozpoczęły produkcję nowej generacji uzbrojenia i sprzętu bojowego i dokonały stopniowego przebrojenia swych ofensywnych zgrupowań wojskowych. Zmusiło to kraje Paktu Warszawskiego do modernizacji wyposażenia swoich wojsk. W połowie dekady

⁵⁰ P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie...*, s. 203.

⁵¹ A. Kopeć, *Kto zdradził? Warszawa 1995; tenże, Gorączka... demokracji. Relacja z wirażu część trzecia. Warszawa b.d.w.*

musieliśmy zaangażować się w poważne inwestycje w przemyśle zbrojeniowym i systemie naszej obrony. Zbiegło się to w czasie ze zmniejszeniem przez nas zakresu inwestycji w wielu dziedzinach ważnych dla dalszego rozwoju gospodarczego. W połączeniu z innymi, poza inwestycyjnymi wydatkami na cele wojskowe, było to niespodziewane, a znaczne obciążenie gospodarki, które można porównać z obciążeniem swego czasu zmieniającym oblicze planu sześcioletniego. Nowe technologie uzyskane w latach siedemdziesiątych w ramach licencji zakupionych na Zachodzie stały się także przydatne dla doskonalenia nowych typów uzbrojenia produkowanego w polskich zakładach. Było to jednak zbyt kosztowne obciążenie naszej, nabierającej tempa, gospodarki"⁵².

Zdaniem Jaroszewicza obciążeń tych nie można było uniknąć, ponieważ oba układy polityczno-wojenne prowadziły wyścig zbrojeń. Zapowiadano ograniczanie zbrojeń i szermowano hasłami pokojowymi, ale faktycznie zbrojono się i przygotowywano do nowego etapu zimnej wojny. Polska poważnie ożywiła swe stosunki z państwami zachodnimi, a szczególnie z USA, RFN i Francją⁵³. Fakt ten komplikował jej stosunki z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. "W końcu lat 70 - wspominał Jaroszewicz - sytuacja kierownictwa politycznego i państwowego Polski w stosunkach z ZSRR i krajami socjalistycznymi stawała się z każdym rokiem trudniejsza. Donosy z kraju do Moskwy o "odchodzeniu od socjalizmu i zaprzędawaniu się kapitalizmowi" były coraz bardziej alarmistyczne. Również naciski niektórych państw sąsiednich stawały się ostrzejsze. W tej nagonce na nas przodowały kierownictwa partyjne NRD i Czechosłowacji, które wręcz żądały zmiany kierownictwa w Polsce, gdyż jego polityka wewnętrzna - liberalizm wobec opozycji i kościoła oraz stosunki polityczne i gospodarcze z Zachodem, właśnie kredyty i zakupy licencji - jest pożywką do rozniecania w ich krajach nastrojów antyradzieckich i antysocjalistycznych. To, co dzieje się w Warszawie - donoszono do Moskwy - zachęcało dysydenckie i opozycyjne w krajach socjalistycznych do wysuwania żądań wchodzenia na co najmniej polską drogę ograniczania zależności od radzieckiego

⁵² P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie...*, s. 207.

⁵³ Z. Brzeziński, *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia*. Warszawa 1990, s. 283-287; tenże, *Plan gry. USA - ZSRR*. Warszawa 1990; zob. relacje E. Gierka, *Smak życia...*, s. 130-146.

polityczno-gospodarczego bloku, od dyktowanej przez ZSRR polityki - przede wszystkim poprzez otwarcie polityczne i gospodarcze na Zachód"⁵⁴.

W tej sytuacji spadało zaufanie przywódców ZSRR do kierownictwa PZPR. Mnożyły się propozycje zmian personalnych. Na kierownictwo to wywierano naciski ograniczając dostawy surowca niezbędnego do rozwoju przemysłu, a szczególnie gazu i ropy naftowej. W 1976 r. rząd ZSRR zapowiedział ograniczenie dostaw tych surowców do poziomu z lat ubiegłych. Odmówiono realizacji ujętej w planach wymiany podwyżki. Według Jaroszewicza nakłady na obronność w latach 1976-1980 wzrosły 3-krotnie w stosunku do lat 1971-1975. Rząd polski został zmuszony do zastosowania tzw. manewru gospodarczego polegającego na generalnym obniżeniu planowanych inwestycji na sumę około 200 mld złotych.

Przeciwnicy Jaroszewicza w KC PZPR (Kania, Babiuch, Olszowski) ingerowali w pracę poszczególnych resortów bez wiedzy premiera. Natomiast Biuro Polityczne KC i Rada Państwa nie zdecydowały się na ukrócenie tych intryg. "Muszę powiedzieć - przyznał Jaroszewicz - że ani aparat KC, ani Rada Państwa z jej przewodniczącym Henrykiem Jabłońskim, nie podjęły skutecznych działań dla przeciwstawienia się procesowi deprecjacji i upadku roli rad narodowych. Ani Rada Państwa, ani osobiście Jabłoński nie przejawiał należytej inicjatywy ani zainteresowań problematyką doskonalenia pracy rad narodowych, choć konstytucja zobowiązywała ich do tego"⁵⁵.

Za osoby najbardziej odpowiedzialne za politykę dezorientacji i dezorganizacji prac rządu Jaroszewicz uznał S. Kanię, E. Babiucha, S. Olszowskiego, H. Jabłońskiego, S. Kowalczyka. Gierek nie miał pełnego rozeznania w sytuacji i pozwolił się oszukiwać informatorom nastawionym nieprzychylnie do szefa rządu⁵⁶.

Natomiast E. Gierek przyznając, że dał się oszukać swym współpracownikom przeprosił później Jaroszewicza za to, że nie potrafił właściwie ocenić sytuacji. "Dziś, po wielu latach i przemysleniach - stwierdził on w pamiętnikach z 1993 r. - sędzę, że był to mój błąd. Uległem presji otoczenia w czasie głębokiej rozterki i słabości. Przez moment na VIII Zjeździe Partii myślałem, że odejście Jaroszewicza zlikwiduje narastający kryzys władzy na szczycie. I to był mój błąd. Presja wywierana na mnie w sprawie odejścia

⁵⁴ P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie...*, s. 206.

⁵⁵ Tamże, s. 215.

⁵⁶ Tamże, s. 218-219.

Jaroszewicza była początkiem operacji powolnego odsuwania ode mnie ludzi, którym mogłem zaufać. Finałem tej operacji miała być już tylko moja osoba. Tak widzę sprawę dziś, a wtedy widziałem to inaczej"⁵⁷.

Gierek do końca bronił natomiast swojej polityki wobec ZSRR. Dowodzi on, że w ówczesnych warunkach to Polsce bardziej zależało na dobrych stosunkach z tym krajem. "Znalazłem się - pisze on - w paradoksalnej sytuacji, jedni oskarżali mnie o reorientację na Zachód, drudzy, że poddałem się radzieckiej zależności. Pierwszy był instrumentalnie sfabrykowany dla przypodobania się nowej ekipie radzieckiego kierownictwa, drugi zaś był abstrakcyjny, oderwany od ówczesnych realiów"⁵⁸.

Ani Gierek ani Jaroszewicz nie wzięli pod uwagę faktu, iż rządy ich były usilnie zwalczane przez kraje kapitalistyczne i Watykan, zwłaszcza od chwili, gdy w 1978 r. na tronie papieskim zasiadł kardynał Karol Wojtyła z Krakowa⁵⁹.

Opozycja antykomunistyczna uzyskała znaczne wsparcie ideologiczne, polityczne i finansowe, tak z Watykanu, jak i z RFN i USA⁶⁰. Część polityków partyjno-rządowych pragnęła się przypodobać opozycji i kołom zachodnim i stosunkowo wczesnie podjęła z nimi ograniczoną współpracę ideologiczną i polityczną. Społeczeństwo polskie było generalnie zapatrzone w ideologię i teorie zachodnie. Każde spotkanie władzy nadal oskarżanej o komunizm i powiązanie z ZSRR starała się wykorzystać do swoich celów zakładając, że obalenie tej władzy musi doprowadzić nie tylko do usamodzielnienia politycznego Polski ale też do szybkiego nadrobienia zaległości wobec Zachodu i podniesienia stopy życiowej ogółu ludności.

Rządy Gierka-Jaroszewicza rozbudziły apetyty, których nie były w stanie zaspokoić. Wydawało się, że zaspokojenie to może nastąpić tylko w powiązaniu z kapitalistycznymi, demokratycznymi państwami zachodu. Nastroje te umacniały się w Polsce na skutek licznych wyjazdów i kontaktów z państwami zachodnimi, które odpowiednio oddziaływały propagandowo na całe społeczeństwo polskie. Teza głosząca, że rządy polskie w latach 1945-1980 nie były rządami polskimi i nie działały w interesie narodu

⁵⁷ E. Gierek, Smak życia..., s. 103.

⁵⁸ Tamże, s. 206.

⁵⁹ T. Szulc, Jan Paweł II. Biografia. Warszawa 1996; G. Weigel, Stateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu. Poznań 1995.

polskiego była szeroko reklamowana i znalazła swoje silne odbicie jeszcze po upadku tych rządów w latach 1989/90⁶¹. W miarę upływu czasu od tych wydarzeń oceny tych rządów nabierają bardziej obiektywnego charakteru i stają się bardziej zbliżone do rzeczywistości.

Gdy chodzi o Gierka i Jaroszewicza to oni od samego początku pozytywnie oceniali swe dokonania twierdząc, że polityka ich miała dość samodzielny charakter oraz że spowodowała ona znaczne przyspieszenie rozwoju ekonomicznego kraju i znaczną jego modernizację społeczną i polityczną.

Zdaniem Jaroszewicza trwała wartość brutto majątku narodowego w latach 1970-1980 wzrosła z 4 bilionów 800 mld złotych do 8 bilionów 840 mld złotych, to jest prawie o 100%. „Przyrost majątku - pisze on - był nieprzerwany i w tzw. najtrudniejszym roku dekady, w 1979 r., wyniósł w stosunku do poprzedniego 6,2%. Rósł jeszcze w burzliwym roku 1980 - 4,4%, co świadczy o trwałości tendencji. Ważne też, że produkcyjne środki trwały wzrosły o 116,7%. W dotychczasowej historii Polski było tylko jedno dziesięciolecie tak wysokiego wzrostu majątku narodowego - dziesięciolecie 1971-80"⁶².

W dekadzie tej nastąpił wielki rozwój szkolnictwa, od szkolnictwa podstawowego do wyższego włącznie. Przyjęto Raport o Stanie Oświaty i podjęto generalną modernizację systemu oświaty. Nastąpił szybki rozwój kultury. Ludzie nauki i techniki oraz artyści i pisarze w pierwszej fazie udzielili nowej ekipie politycznej znacznego wsparcia. W drugiej fazie odsunęli się jednak od niej i poddali ją ostrej krytyce tworząc kadry powstających wówczas organizacji opozycyjnych⁶³. Znaczej modernizacji uległa wieś polska, która w okresie tym przeżywała jeden z lepszych okresów swej historii⁶⁴.

⁶⁰ W. Malendowski, *Zimna wojna...*; P. Schweizer, *Victory czyli zwycięstwo. Tajna historia świata lat osiemdziesiątych. CIA i "Solidarność"*. Warszawa 1994.

⁶¹ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*. Kraków 1997; J. M. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*. Warszawa 1999.

⁶² P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie...*, s. 180.

⁶³ *Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*. Pod redakcją S. Bednarka. Wrocław 1997; *Opozycja antysocjalistyczna. Wybrane materiały z konferencji Instytutu Nauki o Partii odbytej 17 - 18 II 1983 r.* Warszawa 1983; J. Tejchma, *Kulisy dymisji...*, tenże, *Pozegnanie z władzą...*

⁶⁴ G. Gradzińska, *Chłopi wobec kryzysów...*; Z. Hemmerling, A. Łuczak, A. Markiewicz, *Życie społeczno-polityczne i gospodarcze wsi w Polsce Ludowej*. Warszawa 1978; B. Wawrzyniak, *Przemiany społeczno-gospodarcze na wsi pomorskiej. Od uwłaszczenia do czasów współczesnych*. Warszawa 1976.

Ekipa Gierka i Jaroszewicza dbała też o dobre imię Polski na forum międzynarodowym. Polska cieszyła się znacznym autorytetem w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych⁶⁵.

Wcześniej opublikowane w opracowaniu zbiorowym *Lata 1970-1980. Nowe perspektywy a realia na Pomorzy Zachodnim*. Pod red. H. Komarnickiego i K. Kozłowskiego, Szczecin 2001, s.11-33, także *Studia ostatnie*, Poznań 2009, s. 349-367

⁶⁵ Polityka zagraniczna Odrodzonej Polski 1918-1988. Pod redakcją B. Rychłowskiego. Warszawa 1989; M. Dobrosielski, R. Frelek, B. Sujka, Wybitni dyplomaci XX wieku. Warszawa 1996; A. Marcinkowski, Polska w Układzie Warszawskim. Warszawa 1985; R. Wojna, Komentarz do współczesności. Warszawa 1988.